

KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi — z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich — codziennie o 6. wieczorem.

ADRES dla wszelkich przesyłek: Kurjer Poznański, Poznań — Posen.

KONTO CZEKOWE: we Wrocławiu (Breslau I) nr. 5848.

PRZEDPŁATA w Poznaniu (w ekspedycji) mies. 1.20 kwart. 3.60 mk.

w Poznaniu w ogłoszeniach	1.80	3.60
w Poznaniu (z odnośnieniem do domu)	1.40	4.20
na pocztach Rzeszy niemieckiej	1.40	4.20
na pocztach z odnośnieniem do domu	1.54	4.62
w Niemc. i Austro-Węg. pod opaską	2.70	8.00
za raty ca. od otuska	1.80	5.40

OGŁOSZENIA: zwykłe za jednolitego wiersza potygowy lub jego miejsce — na stronie siedmiolitej — 25 fenigów.

reklamy za jednolitego wiersza potygowy lub jego miejsce — na stronie osiolitej — 60 fenigów.

Telefonu nr. 3524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63.

Telefonu nr. 3524.

Nr. 156.

Poznań, czwartek dnia 11-go lipca 1918.

Rok XIII.

Poznań, dnia 10. lipca 1918.

Po ustąpieniu Kühlmanna.

Wiadomość o dymisji Kühlmanna, którą kanclerz z głównej kwatery telegraficznej przesłał wicekanclerzowi Payerowi, zaskoczyła w najwyższym stopniu posłów w Parlamencie. Jeszcze przedwczoraj p. Payer zapewniał różnych posłów, że przesilenie jest zażegnane i że p. Kühlmann zostaje, podobnie jak to też przed kilku dniami stwierdziła »Germania«, mająca informacje z bezpośredniego otoczenia kanclerza. Pierwsze wrażenie w kołach poselskich było, że znowu Parlament postawiono przed faktem dokonanym, że wbrew nowoczesnym pojęciom o współdziałaniu reprezentacji parlamentarnej w odpowiedzialnej władzy, siły wyższe same windykowały sobie prawo usunięcia z kierowniczego stanowiska męża stanu, który im się przestał podobać. I nie tylko wyeliminowano wpływ Parlamentu przy decyzji, opiewającej, że Kühlmann musi odejść z widowni. Także jego zastępcę już zaprezentowano gotowego w osobie dtychczasowego posła w Norwegii, kontr-admirała Hintzego. Cała procedura zatem odbyła się poza głowami Parlamentu, którego większość raz znowu zakosztowała gorzkiej świadomości swej absolutnej bezsily.

Socjaliści zdobyli się przynajmniej na jedną demonstrację, mianowicie stawili wniosek o odesłanie kredytów wojennych, które miały być wczoraj zaraz w plenum uchwalone, do komisji budżetowej, celem wyjaśnienia przedtem sytuacji politycznej. Większość wniosek ten poparła i wobec tego jutro, albo pojutrze należy się spodziewać w komisji dyskusji politycznej, w której poszczególne partie żądają oświadczenia się rządu co do dalszego kierunku polityki zagranicznej, uzależniając od tego stanowisko swoje wobec kanclerza.

Hr. Hertling, chcąc ubiedz zarzuty, które przewidywał, zapewniał w telegramie swym do wicekanclerza, że pozostanie jego w urzędzie kanclerskim dając pełną gwarancję, iż dtychczasowy kurs rządowy się nie zmieni. Hr. Hertling dodał w tym samym telegramie, że rozmawiał już z panem v. Hintze i że odniósł przekonanie, iż będzie on »z całą powagą i lojalnością« popierał dotychczasową politykę.

Ale wszystkie te urzędowe oświadczenia uspokajające nie zmieniają faktu, że p. Kühlmann musiał pójść, ponieważ wygłosił mowę, która się nie podobała wszechniemcom, i że w jego miejsce przychodzi zdeklarowany faworyt wszystkich aneksjonistów i patrijotów z Partii Ojczystej. Dziś wprawdzie i prasa wszechniemiecka obserwuje mądrą taktkę i nie reklamuje zbyt głośno p. Hintzego jako swego zwolennika. Ale inni pamiętają doskonale, że wszechniemcy forytowali go już po ustąpieniu Zimmermanna, przeciwstawiając tego dyplomata o »silnej ręce« »slabemu« i »chwiejnemu« Kühlmannowi.

Kühlmann padł, ponieważ dążył do porozumienia z Anglią. Obecnie wejdzemy w okres ostrej polityki antyangielskiej z hasłem »walki aż do upadłego«. Hr. Hertling z właściwą sobie giętkością karku bez trudu odbędzie tę ewolucję od Kühlmanna do Hintzego. Ciekawszem jest, co zrobi Parlament, co zrobią przedewszystkiem socjaliści po ostatniej mowie Scheidemanna, który tak piorunował przeciwko tym sferom, z których wyszła nominacja Hintzego. Zbyt wiele i z tej strony spodziewać się nie można.

Osobistość domniemanego następcy p. Kühlmanna przedstawia się wedle »Berl. Lokalanzeigera« następująco:

Paweł v. Hintze urodził się dnia 13. lutego 1864 r. jako syn kupca w Schwedt nad Odrą. Nie odbywał on dyplomatycznej kariery, lecz służył w marynarce. W dniu 20. kwietnia wstąpił do marynarki; jako nadporucznik należał pewien czas do komendy torpedowców i

przeszedł w roku 1894. do nadkomendy marynarki. W roku 1898. został przydany szefowi eskadry krążowników w Azji wschodniej jako porucznik flagowy i był potem do 1901 r. oficerem sztabu admiralicji. W 1903 r. zamianowano go pełnomocnikiem marynarki dla państw północnych z siedzibą w Piotrogradzie. W dniu 27. stycznia 1908 r. otrzymał szlachectwo; w dniu 10. września w tymże samym roku wysłano go jako pełnomocnika wojskowego na dwór rosyjski i przydzielono do osoby cara Mikołaja. Na tem stanowisku von Hintze należał do najpopularniejszych i najwpływow-szych osobistości świata dyplomatycznego w Piotrogradzie. Uchodził za bezwarunkowego przyjaciela Rosji. Z powodu swojego sprawozdania osadzającego otwarcie wypadki i ludzi w państwie carów, które wpadło w ręce tajnej policji, stanowisko jego stało się nieco trudniejszym; w roku 1911. jako kontradmirał otrzymał dymisję celem przejścia do służby dyplomatycznej i został odwołany z Piotrogradu.

Pracował następnie czas krótki w Urzędzie dla spraw zewnętrznych i wyjechał potem jako poseł do Meksyku, reprezentował tamże zreszcie i energicznie interesy niemieckie. Pod koniec 1914 r. zamianowano go ambasadorem w Pekinie. Zadanie, które miał tu spełnić, należało do najtrudniejszych. Chodziło o stawienie oporu przepętywanym wpływom czworopozumienia. Do początków 1917 r. miał niustannym intrygom przeciwdziałać skutecznie. Gdy Chiny zerwały stosunki dyplomatyczne, wrócił do Berlina; stąd wysłano go szybko jako ambasadora do Krystjanji.

Głosy prasy o dymisji Kühlmanna.

»Vorwärts« pisze: Kanclerz Rzeszy, który wobec hałasowania wszechniemieckiego zdolnym jest jeszcze do samodzielnego rozwiązania, musi sobie powiedzieć, że dymisja Kühlmanna wśród obecnych okoliczności oddziałuje tylko destrukcyjnie.

»Germania« zaznacza: Jasną jest rzeczą, że miarodajnym dla zewnętrznej polityki jest pozostanie obecnego kanclerza Rzeszy na stanowisku a nikt nie będzie chciał hr. Hertlingowi podsuać supozycji, że pójdzie on teraz w kierunku przeciwnym.

»Nordd. Allg. Ztg.« zauważa: Głębokie zrozumienie wydarzeń dni naszych, o ile to dotąd jeszcze się nie dzieje, oceni sprawiedliwie wielkie rzeczowe zasługi p. von Kühlmanna. O jego następcy nie dotąd niewiadomo, lecz już teraz pewną jest rzeczą, że zewnętrzna polityka Rzeszy nie zmieni się z powodu jego ustąpienia. Już to dowodzi, że niesłuszną byłoby rzeczą chcieć twierdzić, jakoby p. von Kühlmann ustąpił, ponieważ jego polityka nie miała powodzenia. Prowadził on ją w dobrze zrozumianym interesie państwa i w zamiarze przez wszystkich aprobowanym, aby ożywić naszą zabezpieczycę wczesny, zaszczytny pokój. Ten cel pozostanie najbliższem zadaniem polityki niemieckiej i nawet gdyby w szczegółach różni się miała od polityki p. von Kühlmanna, nie będzie można nazwać jej ani patryjotyczniejszą, ani lepszą.

W »Berl. Tageblacie« pisze Teodor Wolff z złośliwą ironją:

Zapewniać się będzie oczywiście urzędowo i półurzędowo, oficjalnie i półoficjalnie, że ustąpienie p. v. Kühlmanna jest z punktu widzenia politycznego bez wszelkiego znaczenia. Polityka rządu ma pozostać zupełnie ta sama, jaką była wczoraj. Być może, że hr. Hertling to oświadczy i że p. v. Payer myśli tak zupełnie szczerze. Mimo wszelkich zapewnień musi wrażenie w kraju i zagranicą być zupełnie inne. P. v. Kühlmann utracony został przez żywioły wszechniemiecko - militarne i należące do Partii Ojczystej. Zaden deszcz pięknych zapewnień tego nie zmyje. Jest to tryumfem kliki Tirpitz, polityków siły i wszystkich tego, co z tem pozostaje w związku. Nie chcemy uszczuplać tego tryumfu, udając jakoby nie istniał. Pozostali na krzesłach rządowych każą powiedzieć, że polityka ich nie dozna żadnej zmiany? Boże drogi, jaka polityka? Sekretarz stanu, który może miał jaką politykę, został usunięty, ponieważ ją miał. Co zostaje? Tryumf tych, którzy usunęli p. v. Kühlmanna albo parli do jego usunięcia, jest tem wyraźniejszy, ponieważ zdaje się już być pewnem, że poseł v. Hintze zostanie jego następcą. P. v. Hintze, były admirał, który następnie przeszedł do dyplomacji, który został posłem w Meksyku a ostatnio w Krystjanji, jest co prawda bardzo zręcznym, na wodzie i lądzie równie ruchliwym człowiekiem. Wszechniemcy i ich poplecznicy zbyt wyraźnie obrali go swym kandydatem. Zanim Kühlmann został zamianowany, agitowano nieco za skwapliwie za nominacją Hintzego. P. v. Hintze jest za mądrym, by nie zrozumieć wyrządzonej mu stąd szkody. Wypierał on się otąd chętnie przy każdej sposobności zbyt kompromitującego tego pokrewieństwa duchowego. Być też może, że krocząc on będzie, przystosowując się zreszcie, do innych celów, niż je widzą jego klienci. Na razie widzi się jedynie, skąd przyjdzie.

Partja socjaldemokratyczna Parlamentu z

powodu tej zmiany, tego przejścia od Kühlmanna do Hintzego dzisiaj po raz pierwszy nie głosowała zaraz za kredytami wojennymi i zastrzegła sobie swą decyzję. Jest to niezawodnie tylko pierwszym skutkiem politycznym zajścia, które rzekomo nie ma w niczem zmienić polityki. Oddziaływanie na zagranicę nie jest wątpliwe, komentarzy nie potrzeba dopiero wcale czytać, gdyż zna się je poprzednio. Jeżeli gdziekolwiek zapalono już małą świeczkę pokojową, zgaszono ją na razie znowu. Pan Kühlmann z wszystkimi swymi słabościami, wadami i niejasnościami uchodził za przedstawiciela idei porozumienia. Nie będzie można wykorzystać zdania: że przedstawiciel musiał paść, ponieważ idea przepadła.

O tron polski. »Berl. Tagebl.« donosi:

»Jak słyszymy, wzrosło w politycz. kołach polskich w ostatnim czasie bardzo silne życzenie, aby o ile możliwości jaknajprędzej dojdzie do rozwiązania kwestji tronu celem skonsolidowania stosunków. W szczególności spowodowały wydarzenia w Rosji to życzenie, gdyż niektórym kierowniczym osobistościom w Polsce wydaje się rzeczą dobrą, przez spowodowanie decyzji przeciwdziałając wpływom idącym z Rosji. Poszczególne partie polskie wymieniają różnych kandydatów, którym chcieliby zaoferować tron polski. Pięć nazwisk wymienia się w pierwszym rzędzie: Są to książę pruski August Wilhelm, u którego trzebaby co prawda wziąć kwestję religij pod uwagę, arcyksiążę Karol Stefan; książę Albrecht Eugeniusz, drugi syn księcia wirtemburskiego Albrechta; książę Fryderyk Krystjan, drugi syn króla saskiego; w końcu książę Cyryl, drugi syn króla bułgarskiego. Listę powyższą dotąd nieoficjalnie ustanowiono w polskich kołach partyjnych i bez współdziałania rządu, który wobec kwestji osób zachowuje się poniekąd neutralnie«.

Tyle doniesienie »Berl. Tagebl.«, które naszym zdaniem uważać należy za zupełnie dowolną kombinację bez znaczenia.

W komisji głównej Parlamentu oświadczył dziś przed rozpoczęciem obrad wicekanclerz v. Payer, że kanclerz pragnie naradzić się z posłami nad położeniem politycznem. Kanclerz przybędzie w czwartek rano do Berlina, possem następnie porozumie się co do czasu narady. Przewodniczący poseł Ebert przyjął wiadomość tę do wiadomości i zamierza się porozumieć z wicekanclerzem co do początku narady.

Następnie rozprawiano nad układem w sprawie towarzystwa ziemskiego »Westmark« i pozostające z tem w związku kwestje.

O dalszą politykę antypolską.

Jak już donosiliśmy, stawiły partie konserwatywne w pruskiej Izbie posłów wniosek, wzywający rząd do podjęcia na nowo działalności kolonizacyjnej na kresach wschodnich łącznie z działalnością »umacniająca« »Mittelstandskassę« i »Bauernbanku«. W tej sprawie wszechniemiecko - hakatystyczna »Tägl. Rundschau« pisze, co następuje:

Według oświadczeń czynników kompetentnych należy — tak nam donoszą — przypuszczać, że zapatrywania rządu pruskiego zgadzają się zasadniczo z temi życzeniami (konserwatywistów pruskich — przyp. red.). Roczne dochody Komisji Kolonizacyjnej osiągnęły wysokość 30 milj. marek. Dochody te muszą być wedle przepisów prawnych zużyte w takim samym celu co fundusz osadniczy, a więc na wzmocnienie niemieczyny na kresach wschodnich. Gdyby nawet w przyszłości z powodu finansowego przeciążenia państwa przez wydatki wojenne nowe zasilanie funduszu kolonizacyjnego nie było możliwem, byłby zawsze fundusz 30 milj. marek rocznie do rozporządzenia celem osiedlania chłopów niemieckich. Suma ta wystarczaby, by utrzymać dzieło kolonizacji w obecnych rozmiarach. Zresztą są jeszcze do rozporządzenia znaczne rezerwy ziemi i pieniędzy. Ponieważ polska własność ziemska nie podpisywała przeważnie pożyczek wojennych, ma do rozporządzenia znaczne bardzo fundusze na zakupno ziemi. Ze zakup na te skierowane będą przeważnie na odebranie ziemi z rąk niemieckich, samo przez się rozumie się. Niemcy muszą więc swej posiadłości bronić przez dalsze prowadzenie kolonizacji. Wojna nie stworzyła stosunków, któreby spowodowały wyzroczenie się wzmocnienia niemieczyny na kresach wschodnich. Takie zapatrywania ma i rząd pruski.

Tyle »Tägl. Rundschau«. Wynika z tego, co już dawno wiemy, że rząd pruski stanął obecnie obydwiema nogami na gruncie polityki hakatystycznej, dążąc do wyrugowania Polaków z ziem. Olanianie czy ulawia-

nianie tego nagłego faktu twierdzeniem, że polscy właściciele ziemscy nie podpisywali pożyczek wojennych jest bardzo mizernym wybiegiem i w dodatku nie odpowiadającym prawdzie. Z kół niemieckich słyszeliśmy niejednokrotnie, że właśnie w majątkach niemieckich sferach właścicieli ziemskich ani w przybliżeniu nie podpisywano tyle pożyczki wojennej, ile odnośni panowie podpisać mogli.

W Rosji jedno morze walk.

Moskwa, 7. VII. (WTB.) Prasa donosi: W Piotrogradzie zaprowadzono cenzurę wojenną. W Dagestanie pod Kirdamirem toczy się między wojskami Rady i Armeńczykami z jednej a Tatarami z drugiej strony gwałtowna walka. Wojska Rady zwyciężają.

Atak Kozaków na zachód od Uralska odparto. Oddział czeski pod Żardzinskim zmuszony został do odwrotu na miasto. Załężenie miejscowości Zlatoust, Mijas i Berdzysz przez Czechów potwierdza się. W Symbirsku nastąpiły aresztowania masowe przeciwevolucjonistów, szczególnie oficerów i studentów. Na stacji Limanów kolei moskiewsko - kazańskiej pożar zniszczył zapasy żywności, bawełny i naty wartości 10 mil. rubli.

Przedstawicielstwo francuskie w Wołogdzie doniosło podobno Czczykierowi, że aresztowani na dworcu jarosławskim w Moskwie jako przeciwevolucjoniści Czesi i Polacy przeznaczeni byli dla armji francuskiej.

Moskwa, 7. VII. (WTB.) Prasa donosi: Pod Sysran odrzucono Czecho - Słowaków o 50 km., tak samo na froncie Pensa - Sysran o 20 km.

Zebrańie wszechrosyjskie Sowjetów otwarte zostało 5. lipca. Przybyło prztszle 800 delegatów, z tego 450 bolszewików, 300 lewicowych socjalrewolucjonistów. Trocki zagaił posiedzenie mową o konieczności wielkiej i silnej armji czerwonej i podkreślał, że Rosja znajduje się w znaku powszechnej powinności wojskowej.

Moskwa, 8. VII. (WTB.) Prasa ogłasza odezwę rządu, która opiewa m. i.:

Lewicowi socjal - rewolucjoniści postanowili rozwiązać zebrańie wszechrosyjskie. Usilowali oni wbrew przeważającej większości robotników i chłopów wciągnąć republikę w wojnę. Zmierzając do tego celu członek partji lewicowych socjal - rewolucjonistów, zamordował wczoraj ambasadora niemieckiego. Równocześnie usilowali lewicowi socjalrewolucjoniści zamienić w czyn planowane powstanie. Po przedstawieniu ruchu przewrotowego kończy odezwę: Nie ulega wątpliwości, że w ciągu najbliższych godzin stłumione zostanie powstanie lewicowych socjalrewolucjonistów, agentów rosyjskiej burżuazji i imperjalizmu angielsko - francuskiego. Jeżeli kraj nasz wyczerpany i zakrwawiony od nowa popchnięty zostanie w wojnę, winą za to spada wyłącznie na partję lewicowych socjalrewolucjonistów, wywrotowców i zdrajców.

Prasa francuska wobec zamordowania hr. Mirbacha.

Genewa, 9. VII. Jak donosi Ag. Havas, pisma paryskie w dalszym ciągu rozważają ewentualne skutki zamordowania Mirbacha. Korzystają one ze sposobności, by ponownie żądać interwencji koalicji, i oświadcza, że chwila decydująca nadeszła, gdyż Niemcy przystąpią niezawodnie obecnie do militarnej zajęcia Piotrogradu i Moskwy.

Liczne pisma przypominają działalność Mirbacha w Atenach. W »Humanité« usiluje Thomas usprawiedliwić morderstwo z punktu widzenia prawa narodów. Interwencja koalicji jest koniecznie potrzebna. Dokument, zredagowany na ostatniem posiedzeniu Rady wojennej w Wersalu dostatecznie uzasadnił konieczność tej interwencji. Wilson, w którego rękach znajduje się ten dokument, powinien jak najszybciej powziąć decyzję.

Położenie w Moskwie.

Kijów, 8. VII. (WTB.) Kierownik oddziału operacyjnego komisariatu ludowego dla kolei wojskowej Varalow w Moskwie wydał obwieszczenie, według którego wbrew pogłosce, rozpowszechnionej przez lewicowych socjalrewolucjonistów, że władza Rady usunięta została rzekomo przy pomocy garnizonu moskiewskiego — porządek w mieście został przywrócony. Powstanie zostało bez wielkich trudności stłumione przez załogę moskiewską, która pozostała wierna sprawie rządu robotników i chłopów. Buntownicy są aresztowani.

Wysłannik czeski jedzie do Ameryki. Amsterdam, 8. VII. (WTB.) »Times« dowiaduje się z Tokio: Pulkownik Władimir Hurbina z czeskiej Rady Narodowej w

dał się do Ameryki. O wypadkach w Władysławowie doniósł on jeszcze, że centrum wojskowe bolszewików znajduje się w domu, zajętych i utwierdzonych przez jeńców niemieckich i austro-węgierskich. Dn. 29. czerwca zaatakowali Czesi dom ten za pomocą granatów ręcznych, przyczem zabito 29 Czechów.

Wiadomości wojenne.

Niemieckie doniesienie wieczorne.

Berlin, 9. VII. wiecz. (WTB.) Na północno-zachód od Novon odparto francuskie ataki częściowe. Miejscowe walki skuteczne pod Chateau Thierry.

Komunikaty francuskie.

Francuskie sprawozdanie wieczorne z 8. 7.: Na południe od rzeki Aisne wojska nasze zaatakowały rano pozycje nieprzyjacielskie przy wylotach lasu pod Retz na północno-zachód od Longpont. Na froncie około 3 km. posunęliśmy się o 1200 m. i wzięliśmy fermę Chaviery i grzbiet od tej fermy. Liczba polichronnych dotąd jeńców wynosi 347, w tem 4 oficerów.

Armia wschodnia: Działalność artylerji na froncie Dojran - Struma. Walki patrolek na froncie armji serbskiej i pod Monastirem. W Albanji wojska nasze utrzymały się przy pozycjach, zdobytych dnia poprzedniego na grzbiecie Polnia, i odparły usiłowane nocą gwałtowne kontrataki nieprzyjacielskie.

Francuskie sprawozdanie popołudniowe z 9. 7.: Między Montdidier i rzeką Oise Francuzi przeprowadzili dziś rano o godz. 3 min. 30 miejscową operację bojową. Na zachód od Antheuil wojska francuskie wzięły fermę Porta i les Loges. Na południe od rzeki Aisne trwały ożywione walki działowe pod fermą Chavognon. Po obu stronach działalność artylerji na zachód i północ od Chateau Thierry a szczególnie na wzgórzu 204.

Komunikat angielski.

Angielskie sprawozdanie przedpołudniowe z 8. 7.: Australczycy posunęli linie swą na froncie swym na przestrzeni 3 tys. jardów nad rzeką Somme ujmując jeńców. Wojska szkockie ujęły jeńców i wykonały skuteczną atak na wschód od kanału La Bassee. Australczycy wtargnęli do rowów na wschód od Hazebrouck i zabrali jeńców. Artylerja nieprzyjacielska czynna była w kilku miejscach.

Komunikat włoski.

Włoskie sprawozdanie z 8. 7.: W dolinie Legarina i Vallarsa ogień baterji nieprzyjacielskich. Walki patrolek i operacje miejscowe. Zyskaliśmy na terenie i zabraliśmy 51 jeńców, 2 karabiny maszynowe i 1 miotacz płomieni. Wczoraj rozszerzyliśmy nasze pozycje wysunięte przy Col Caprile. Latawce włoskie i koalicyjne i sterowca flotw i armji rozwijały ożywioną i skuteczną działalność. Zestrzelono 8 latawców nieprzyjacielskich.

Zmiana w gabinecie angielskim.

London, 9. VII. (WTB.) Członek Partji robotniczej Clyner, dotąd sekretarz parlamentarny ministerstwa sprawozdania, zamianowany został następcą lorda Ronda na urządzie kontrolera żywnościowego.

Komunikat bułgarski.

Bułgarskie sprawozdanie z 8. Na zachód od jeziora Ochrida rozproszliśmy ogniem francuski oddział rekonesansowy. Na północ od Bitolji i pod Gradenicą oraz na wschód od Czerny była działalność ogniowa po obu stronach przejściowo bardziej ożywiona. Na Dobropolu usiłowaliśmy oddziały szturmowe nieprzyjaciela zbliżyć się do posterunków naszych, zostały jednakże rozproszone. W pobliżu ujścia Strumy odpędziliśmy 3 greckie grupy wywiadowcze.

Z Królestwa.

O biskupstwo podlaskie. Donoszą z Warszawy, że konferencja episkopatu polskiego, zwołana przez msgr. Ratti, wysunęła jako postulat naglący utworzenie stolicy biskupstwa podlaskiego, wychodząc z założenia, że wobec Kościoła biskupstwo to prawnie istnieje, chociaż było skasowane gwałtem przez rząd carski, fakt zaś dłuższego nieobsadzenia tego biskupstwa wcale nie oznacza jego zniesienia. Ten wysoce patryjotyczny czyn polskich biskupów spotka się niewątpliwie z żywym uznaniem społeczeństwa. Sama sprawa jest tem bardziej pilna, że w części Podlasia, objętej etapami, zaczynają się pojawiać gr. kat. księża, sprowadzeni z Galicji. Ludność wszędzie jednak przyjmuje ich z oburzeniem.

Z Kola Międzypartyjnego otrzymała prasa warszawska następujące uwiadomienie:

Od kilku lat Kolo Międzypartyjne, a od niedawna Klub tegoż Kola w Radzie Stanu, jest przedmiotem nieustannej troski niektórych pism naszych, szerzących o nim fałszywe pogłoski. Dotyczą one rzekomego rozłam w Kole, odsuwania się jakoby członków Stronnictwa polityki realnej od innych kolegów z Klubu itp.

Wobec tych pogłosek upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że wśród stronnictw, należących do Klubu, panuje zupełna jedność w sprawach, dotyczących programu zasadniczego, na którego podstawie zostali

wybrani do Rady Stanu ich przedstawiciele. Co zaś do realistów, o których osobliwie się troszcza rozmaici miłośnicy i szerciele wszelkiego rodzaju sensacyjnych pogłosek, to ci, jak wiadomo, jak pracowali od początku nad konsolidacją Kola, tak i nadal zamierzają to czynić, bynajmniej nie odsuwając się od kogokolwiek bądź.

Tyle dla uspokojenia zbyt nerwowych „politików” niektórych pism naszych.

Konkurencja, ale tylko w depeszech. W „Lwowskiej Gazecie Wieczornej” donosi korespondent warszawski:

Jak się dowiaduje wasz korespondent, sprawa depesz powitalnych od mocarstw centralnych na otwarcie Rady Stanu miała swoją zakulisową historję. W dniu otwarcia przed posiedzeniem po południu przywiózł ekske. Ugron depeszę bar. Buriana, pozdrawiającą zechwile powstanie Rady Stanu. Przedstawił ciele Niemiec, dowiedziawszy się o tej depeszy w czasie obrad, popadli w zakłopotanie. Poszły w ruch telefony, jednakże nie udało się osiągnąć u ekske. Ugrona wstrzymania depeszy, która została odczytana i przyjęta oklaskami. W 24 godzin później nadeszła depesza także od kanclerza Hertlinga.

W polskich kołach politycznych wyrażono ubolewanie, że tego rodzaju szlachetna konkurencja nie ujawnia się niestety zupełnie w pertraktacjach, np. o przekazanie administracji rządowej polskiemu.

W sprawie wywiezienia ks. prał. Michałkiewicza z Wilna donoszą do gazet krakowskich:

Litwini dążą do wprowadzenia na opróżnioną stolicę biskupią namiętnego agitatora litwomafskiego ks. Olszewskiego, zacieciego wroga Polaków. Stery okupacyjne mówią o ks. biskupie Karasiu, albo o biskupie żmudzkiem Karewiczu. Natomiast niechętnie odnoszą się do ks. Dra. Wiskonta, wybitnego natryjoty litewskiego, który znany jest z ugodowego stanowiska względem Polaków.

Plotki i polityka w Wiedniu.

W związku z ostatnim oświadczeniem prezydenta ministrów Dr. Seidlera, otrzymuje „Czas” następujące uwagi o nastrojach Wiednia:

Atmosfera wiedeńska jest niezmiernie podatna dla najdłuższych i najmniej prawdopodobnych plotek, które nadzwyczajnie odpowiadają t. zw. „Gemüthlichkeit” będącej właściwie tylko bezmyślnością. Nic też dziwnego, że mogły tam powstać takie komeraże, zwrócone przeciwko dynastji, a zwłaszcza przeciwko cesarzowej i jej rodzinie a kolportowane zwłaszcza w pewnych kołach wiedeńskich, otrzymujących hasła i wskazówki od nacjonalistów i aneksjonistów niemieckich w Berlinie. Nigdzie też indziej, tylko tam właśnie szukać należy źródła i ogniska niskich, szerszonych systematycznie potwarzy. Czyż jednak tego rodzaju insynuacje mogą kogo dosięgnąć? Czyż plotkarstwo może być wogóle czynnikiem politycznym? Sądząc z trochę hulaśliwej akcji podjętej obecnie w Wiedniu, należałoby na to pytanie odpowiedzieć twierdząco. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że te lojalne manifestacje są sztuczną imprezą, podjętą może właśnie w tym celu, aby odwrócić uwagę od jej zakulisowych czy jawnych inicjatorów. Ta nagła rozpoczęta kampanja zakrawa przy bliższym rozpatrzeniu na reklamę dość niewłaściwą i niezręczną uczuć, usposobień, co do których rodzaju i kierunku powstały uzasadnione wątpliwości. Przecież to charakterystyczna, że plotki, które z takim oburzeniem nie twowali redaktor Finder, burmistrz Weisskirchner i prezes gabinetu, nie przenikają po za Wiedeń i żadna agitacja nie potrafiaby rozszerzyć ich poza rogatki stolicy. Tylko sam Wiedeń bronić się musi przed podejrzeniem nieojarłości — i to jest także znamię austriackich stosunków.

Z mowy redaktora Fundera, poświęconej tej sprawie, przytaczamy za wiedeńskimi dziennikami następujący ustęp: „Codziennie słyszymy inną przerażającą baśń, codziennie inną pogłoskę, inną dworską historję, inną pikantną, nową złośliwość, nowe oskarżenia! A wszystkie dotyczące dostojnych osób obojga cesarstwa”

A poseł Kunschak powiedział: „Agitacja przeciwko parze cesarskiej jest nietylko niesprawiedliwiona, ale ma najgorsze cele. O ile wychodzi od ludzi, o których nie można przypuszczać, że stoją na żółdnie naszych nieprzyjaciół, jest wynikiem niesłychanej lekkomyślności. Ci ludzie nie wiedzą, że igrają z ogniem, nie wiedzą, że podpalają dach nad własnym domem i nie rozumieją, że chcą przetrwać ten straszny moment, musimy wszyscy skupić się około cesarza. Anglja chciałaby u nas wywołać rewolucję jak to uczyniła w Rosji i w tym celu miliony popłynęły do naszego kraju. Są przedajne indywidualia, które stały się najemnikami naszych wrogów. Wolni murarze jątrzą lud, gdyż dom cesarski jest dla nich za pobożny; walczą oni z katolicką Austrią, którą chcieliby wykreślić z karty Europy, gdyż zamyka im drogę do tryumfu nad światem”.

Czytając te i podobne mowy wygłaszane publicznie i następnie swobodnie pod okiem cenzury rozpowszechniane, mimowoli nasuwa się pytanie: w jakim celu cała ta akcja została rozpoczęta i jakie zamiary kryje się poza nią?

Tyle informator „Czasu”. O charakterze rozpowszechnianych plotek można się — jak pisze „Naprzód” — dowiedzieć coś niecoś tylko pośrednio — przy pomocy apologetycznych artykułów wiedeńskiej prasy. A więc np. we wstępnym artykule »N. Freie« obszernie przed-

stawia rozległą pracę cesarza Karola. Parlamentarzyści — powiada — opowiadają, jak szczegółowych informacji żąda cesarz i jakie dokładne pytania stawia, dotyczące właśnie sedna zagadnienia. Cesarz z największą ścisłością — „haarscharfen Genauigkeit” — przedstawia swym doradcom udzielone mu wskazówki i omawia takowe. — Wkońcu »N. Freie« stwierdza, że obowiązki cesarza już podczas pokoju są wielkie, coż donierze podczas wojny! W podobny sposób przedstawia dziennik cesarzową, która jest nietylko cesarzową, lecz także kobietą-malzonką i matką; ma ona niezmiernie rozwinięte współczucie dla niedoli wojennej.

Do tego wkońcu dodaje »N. Freie« stwierdzenie, że wszak kurs polityczny wobec sprzymierzeńców wcale się nie zmienił, a stosunki z Niemcami nawet doznały polepszenia.

Posłuchajmy teraz, co pisze »Reichspost«: Prawda jest, że cesarz był na froncie i widział naocznie — pisze »Reichspost« — umierających synów ludu, podnoje odczynny, do głębi serca wdruszył go jęk rannych na placu boju. Prawda jest, że cesarzową zwiędzła sznita i małe miasteczka w pobliżu linii boiowej, litując się nad ludnością, żyjącą w niedzy, nieprawdziwymi jednak są wnioski, jakie z tych faktów noderżane czynnikowi wysnuwają. Cesarz pragnie jak najszybciej pokoju, ale pokoju honorowego. Autorów tych pogłosek szukać należy w wyższych sferach. Autorami są także rozmaici panowie Trocev, Kiereńscv, Lenin, agitatorzy państw nieprzyjacielskich, tudzież lichwiarze wojenni.

Tyle dzienniki, w których znajdujemy, jak czytelnicy widzą, analogie wszelkiego rodzaju, znajdujemy zaś bardzo mało napomknięć treści pogłosek. Wspominają coś o jakimś interwieniu w Gedolce, o jakichś kobietach itd., jednak wszystko to razem nie jest zbyt jasne.

Zastępca hetmana Skoropadskiego w Wiedniu.

»Głos Narodu« donosi:

Dyplomatycznym zastępcą „hetmana” Skoropadskiego w Wiedniu został zamianowany p. Wacław Lipiński, osobistość, o której polskie koła polityczne i towarzyskie w stolicy Austrii powinny mieć na wszelki wypadek trochę informacji. Pan Lipiński jest to był Polak z Rusi zakordonowej, który jeszcze przed wybuchem wojny zdecydował się zmienić narodowość polską na świeższą — ukraińską. Metaformoza ta, uzasadniana dość nierofornnie za pomocą różnych „idealnych” motywów, a która, jak widzimy, doprowadziła teraz p. Lipińskiego do współpracy z rosyjskimi generalami i kadetami w Kijowie, jest ostatecznie sprawą jego sumienia. Gorzej, że p. Lipiński, sprzykrzywszy sobie smac niezszczytne odosobnienie, usiłował w swoim czasie sprowadzić na drogę odstępstwa szersze koła polskiego ziemiaństwa na Rusi, a to przez specjalnie wydawane broszury agitacyjne. Ta rola kusiciela była szczególnie szpetną. Trzeba ją przypomnieć w chwili, gdy agent p. Skoropadskiego wpylnął w Wiedniu, gdzie może się łatwo zetknąć z byłymi rodakami.

Wiadomości polityczne.

Austriacki projekt sojuszu gospodarczego z Niemcami.

Wiedeń, 9. VII. (WTB.) W rozpoczynających się dzisiaj niemiecko-austro-węgierskich rokowaniach gospodarczych w Salzburgu dowiadują się pisma ze strony poinformowanej, że konferencje mają charakter wyłącznie gospodarczy i że żadne kwestje politycznej ani militarnej nie mają być omawiane. Propozycja Austro-Węgier zmierza do tego, by stosunki między obu państwami nie opierały się na zasadzie komunikacji, wolnej zupełnie od cla, lecz by wszystkie wyroby ważniejsze, potrzebujące opieki, podlegały cłom ochronnym. Owe ważne produkty, które ucierpiałyby z powodu walnego ruchu między Austrią i Niemcami, podlegałyby pewnej stopie celnej, podczas gdy inne produkty byłyby wolne od cla. Rozchodzi się zatem o system mieszany kombinacji cla i wolności celnej. Odnośnie do produktów rolniczych proponuje się wolność celną; dalej stwierdza się, że przyszły sojusz celny niema mieć charakteru agresywnego wobec wrogich obecnie państw i raczej w ten sposób ma być ukształtowany, żeby kiedyś przywrócenie stosunków przyjaźielskich było możliwe. Wogóle ma być zagwarantowana handlowo-polityczna swoboda ruchów na przypadku traktatu handlowego z jakimkolwiek innem państwem. Zastrzeżenie się wszakże przyjacielskie porozumienie między monarchją i Niemcami przy zachowaniu ścisłej wolności działalności. Jako czas trwania traktatu proponuje się 20 lat; po każdym 5 latach ma nastąpić rewizja traktatu.

Proces Włochów oskarżonych o zdradę.

Rzym, 8. VII. (WTB.) Dziś przed południem rozpoczęły się przed sądem wojennym rozprawy przeciw jednemu kawalerzyscie i trzem marynarzom, oskarżonych o konspiracyj z wrogiem i zdradę. Wyszadzi oni podobno w 27. września 1915 pancernik „Benedetto Brin” w powietrze, podczuczając maszynę piekielną.

O neutralności hiszpańskiej.

Madryt, 8. VII. (WTB.) Urzędowo ogłaszają ustawę, która rządowi nadaje niezbędne kompetencje dla zachowania neutralności hiszpańskiej.

Opozycja hiszpańska.

London, 9. VII. (WTB.) Renter donosi z Madrytu: Reformiści, republikanie i socjaliści ogłaszają protest przeciw ustawie o

szpiegostwie. Wzbraniają się oni z powodu „niekonstytucyjnego” postępowania rządu wrócić do Parlamentu. Zaprotestują oni wszelkimi środkami przeciw ustawie, która krzywdzi narody, „walczące o cywilizację i sprawiedliwość”.

Nowy poseł holenderski w Ameryce.

Amsterdam, 9. VII. (WTB.) Jak dowiaduje się pewne pismo tutejsze ze strony rzekomo dobrze poinformowanej z Hagii, zostanie obecny minister spraw zagranicznych Loudon zamianowany niebawem posłem holenderskim w Ameryce.

Gabinet turecki zostaje.

Konstantynopol, 9. VII. (WTB.) Ag Milli donosi urzędowo: W. Wezvr przedłożył sultanowi liste ministrów, według której gabinet Talaat Baszy pozostaje zupełnie niezmiennym.

Ze świata.

Eksplzja u puzkarza.

Wiedeń, 8. VII. (WTB.) Eksplzja w pracowni puzkarza przy ul. Gumpendorferstrasse spowodowała wielkie zniszczenie w domu i zabiła 7 osób. Oprócz tego kilka osób odniosło obrażenia podczas ratowania. Jako powód nieszczęścia stwierdzono, że puzkarz nieostrożnie obszedł się z 50 kg. prochu, który z tego powodu ekspldował.

Nasze sprawy.

— Biblioteka i Czytelnia im. Kopernika w Toruniu. Komitet Towarzystwa Czytelni Ludowych na miasto Toruń stara się o zespolenie wszystkich bibliotek miejscowych towarzystw, celem uludowania publicznej Biblioteki i Czytelni im. Kopernika. Będzie to godny sposób uczczenia pamięci wielkiego astronoma i rodaka, w Toruniu urodzonego. Niewątpliwie pod hasłem tem towarzystwa chętnie zgodzą się na oddanie bibliotek swoich.

— Zebranie Tow. Nauk. w Toruniu odbędzie się w Gdańsku w czwartek, dnia 18. bm. Na porządku obrad: 1) O godz. 4. oprawdzi członków ks. kuratus Makowski po muzeum miejskiem (klasztor pofranciszkański); 2) O godz. 6½ wygłosi p. prof. Dr. Lange w sal »Reichshofu« odczyt na temat: O pochodzeniu nazwy Bałtyku. Ks. Czaplowski, prezes. Dr. W. Slaski, sekr.

Składki i pokwitowania.

— * Z obchodów Sobótki wpłynęło na bezdomnych: z Szubina 600 mk. od p. Liszkowskiej i Belsa 287,14 mk. od p. Zygarłowskiej z Wolszyna 2335 mk., które z podziękowaniem kwituje. Marja Leitgebrowa.

Wiadomości miejscowe i otoczne

Porządek, dnia 10. lipca 1918.

Kalendarz Dziej: 7 naci sojących syn. Fel. Radziwoja

Jutro: Pełagi P., Pusa i P.

Odczyt:

Wschód słońca	Dziś: 3.50	zachód: 8.19
	Jutro: 3.51	„ 8.18
Wschód księżycy	Dziś: 6.21	„ 9.1
	Jutro: 7.33	„ 9.19

— * Przepowiednia pogody berl. stacji meteorologicznej na czwartek 11. bm.: Deszcz ciepły, przeważnie pochmurno, drobny deszcz, często burza.

OSOBISTE

— * Pan Dr. Bołewski powrócił.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE

— * Teatr Polski w Ogródku Potockiego w Poznaniu:

W czwartek ukaże się po raz pierwszy nadzwyczaj popularny i w piękne melodie obfity wodewill Cwryla Danielewskiego »Pod gwiazdzistą banderą«, czyli »Nasi w Ameryce«. W sztuce tej, częściowo zlokalizowanej, przesuną się tak sympatyczne a malownicze kostjumy bamberek, ukaże się typ bywego gospodarza z Górczyna, a wszystko to w akcji nadzwyczaj żywej, wśród mnóstwa melodyjnych śpiewów, jeszcze urozmaiconą będzie tańcami układu p. Leskiej. Reżyseruje p. Koczwirski.

W piątek po raz drugi »Pod gwiazdzistą banderą«.

W sobotę »Pod gwiazdzistą banderą« po raz trzeci.

W niedzielę po południu na liczne życzenia »Tament«, niezwykle efektowna sztuka G. Zapolskiej, dająca szerokie pole do popisu dyr. Młodziejowskiej i Szczurkiewiczowi.

Wieczorem po raz czwarty »Pod gwiazdzistą banderą«.

Bilety wcześniej nabywać można w magazynie instrumentów muzycznych i składziku p. St. Pelczyńskiego, ul. Rycka 40, na rożniku ul. Berlińskiej. Telefon 3011.

Początek przedstawień o godz. kwadrans na 8-ma.

— * Pod adresem wszystkich. W dniu otwarcia polskiej Rady Stanu w Warszawie jeden z mówców wskazał na potęgające się a dniem każdym zubożenie kraju, które podmiunuje przyszłość ekonomiczną i wytwarza podatne warunki dla szerzenia się anarchji. A tymczasem rząd polski pozbawiony jest odpowiedniej władzy i możności zwalczania nędzy,

Gorsety i podstanczki, Dobre Kalamajski, fasony! Plac wilhelmski 2.

szerzej się w sposób zastraszający. „Nedza ta — orzekł mówca — dołczy przedewszystkiem mas robotniczych, skazanych przez okoliczności na bezrobocie, całej ludności małorolnej i bezrolnej i niemieckiej całej inteligencji zawodowej. A jakże niebezpieczny jest los tysięcy jeńców polskich i niezliczonej rzeszy uchodźców, powracających ze Wschodu.” Słowa te wyrzekł ów członek Rady Stanu pod adresem wszystkich obywateli, wszystkich Polaków, którzy zrozumieć powinni, że tam gdzie państwo jest bezsilne, ludność sama z pomocą inicjatywy prywatnej musi podjąć akcję. Młode, wegetujące państwo polskie w niesłychanie trudnych swych warunkach bytu nie może nieść ciężarów walki z okropną niedzą pastwiącą się nad krajem. Nie możemy oczekiwać, aby ono zdążyło teraz z Wielkopolski obowiązek ratowania głodem przemieszczających braci. Nie wolno nam opuszczać rąk i mówić: dosyć! Bo jeśli i my nie pomożemy milionom niedzarzy, któż im pomoże? Mamyż opuścić ich, porzucić w okropnym nieszczęściu? Więc niechaj ofiarność nasza nie zamiera, niech każdy niesie choćby drobną pomoc potrzebującym obywatelom Polski.

— **Biuro Dyrekcji Towarzystwa Pomocy Naukowej imienia Karola Marcinkowskiego** będzie zamknięte w czasie od 15. lipca do 31. sierpnia.

— **W sprawie projektowanego „Albumu Pisanek Wojennych Polskich”** otrzymujemy poniższą odezwę:

W myśl odezwy Archiwum Wojennego Polskiego o zachowanie wszelkich dowodów pracy i działalności kobiety polskiej w czasie wojny światowej, na świadectwo jej żywotności i działalności pokolemiom przysyłamy, poruszając „Zehraczek Bezdolnych” sprawę wydania albumu Pisanek Wojennych Polskich.

Ponieważ zbliża się termin zbierania pisanek przypominamy dzisiaj naszą odezwę i upraszamy uprzejmie wszystkie Panie, które piórkami kraszankami przyczyniły się do ratowania bezdolnych o laskawe nadesłanie nam wzorów swej sztuki lub fotografii pisanek. Do dnia 15. sierpnia przyjmować będziemy pisanek i fotografie. Dochód z rozprzedaży przeznaczony na Bezdolnych. Fotografie powinny być mniejszej objętości karty pocztowej i każda ilustrować najwyżej 9 pisanek w ten sposób, żeby wzory dokładnie się uwydatniły. Przy fotografii prosimy o podanie nazwiska osoby nadsyłającej, miejscowości, a w razie gdy wzór oparty na motywach ludowych, o wyżej ogólnie na jakich? czy miejscowych? czy też pomysł własny? Wydanie albumu nastąpi zapewne przed Gwiazdką.

— **Egzemplarz „Albumu Pisanek Wojennych Polskich”** prześlemy Polakom Archiwum Wojennemu w myśl odezwy tegoż archiwum, jako dokument działalności kobiety polskiej. Fotografie i pisaneki przeznaczone do zbioru, prosimy nadsyłać pod adresem:

„Zehraczek Bezdolnych”, Toruń — Thorn Alter Markt 5. H. Piskorska.

— **Bezczelna kradzież**, Niedogodziwi złodzieje wtargnęli do ogrodu p. Biłasa przy ul. Kolejowej, wyrządzili wielkie szkody i poscalili kilka drzew owocowych. To samo zrobiono u pewnego obywatela na Jeźwach, gdzie także powyrwano ogrody i świętojańki i podeptano je. Dobrze by było, takich opryszków pochwytać i oddać w ręce policji.

— **Pielgrzymka do Ujścia na Kalwarię** wyrusza z Poznania w sobotę 27. lipca o godz. 11. przed poł. z głównego dworca. Msza św. odprawi się w tym samym dniu o godz. 7. w kościele dominikańskim. Powrót w niedzielę o godz. 8. wiecz. Bilet kolejowy do Königsbilla wynosi tam i z powrotem z kosztami pielgr. dla nieczłonków 5,50 mk., dla członków Tow. 5,25 mk. Zgłoszenia przyjmować się będzie od niedzieli codziennie na sali dominikańskiej od godz. 7-8 wiecz., w niedzielę także od godz. 12-1 w południe. Uprasza się o wcześnie zgłoszenia.

— **Zarząd Tow. „Pielgrzymy”** p. wezw. M. Boskiej w Poznaniu.

— **O pobyt w polskich stronach dla księży Niemców**, chcących się uczyć po polsku. W sprawie tej otrzymujemy poniższe doniesienie:

Zgłosiło się do mnie kilku księży z Meklemburgii i Slezycji, którzyby ze względu na wielką liczbę znajdujących się w ich parafjach polskich robotników sezonowych chętnie się nauczyli po polsku. Proszą oni o przyjęcie ich w tym celu na kilka miesięcy do plebanji lub dworu polskiego. Zychliwych tej tak ważnej i pochwały godnej sprawie księży lub dziedziejów proszę laskawie z podaniem warunków zgłosić się do niżej podpisanego.

Ks. Dr. Sychowski, Byszewo pod Koronowem (Byszewo per Crone a. d. Brahe).

KRONIKA PROWINCJONALNA.

— **Gniezno**. (Zebranie) Tow. Samopomocy Naukowej (2.) odbędzie się w czwartek 11. bm. o godz. 8. wieczorem na sali Hotelu Europejskiego. Na porządku obrad odczyt. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

— **Kostrzyn**. (Pożar) powstał w zeszłym niedzieli przed południem o godz. 10. u gospodarza Pawlaka w Czerlejnem. Spalił się dom, chlewa i stodoła. Inwentarz żywy i martwy uratowano. Powód powstania pożaru dotąd nieznan. Straty poniesie tow. zabezpieczeniowe.

— **Śrem**. (Jubileusz zawodowy) Pan Michał Idaszewski, nauczyciel w Nochowcu, obchodził w dniu 15. lipca 50-letni jubileusz pracy zawodowej.

— (Większy pożar) spowodował w Radziewie czterastoletni chłopiec służebny, który

paląc papierosy. Spaliło się 7 stodół, szop, i dużo maszyn i narzędzi rolniczych. (b)

— **Kościan**. (Jubileusz Banku Ludowego) W poniedziałek 15. bm. odbędzie się jubileuszowe nadzwyczajne walne zebranie Banku Ludowego w Kościanie na sali ratuszowej o godzinie 10. przed południem. O godz. 9. odprawi się msza św. w kościele farnym na intencję spółki. Mieliśmy już sposobność szerzej omówić działalność spółki kościańskiej, która zalicza się do największych w Księstwie. Udziały przy 2104 członkach wynosiły pod koniec 1917 r. 469 697 mk., rezerwy 311 967 mk.; wkłady 11 297 440 mk. a suma udzielonych pożyczek 5 880 629 mk.

— **Jarocin**. (Zabójstwo) W Chwalęcynie u dzielnicy p. H. Stawińskiego w toku sprzeczki pomiędzy skotarzem a robotnikiem, ostatni chwycił za widły i tak silnie uderzył skotarza w głowę, że skotarz niebawem wyzionął ducha. Zmarły liczył przeszło 60 lat, był człowiekiem spokojnym. Zabójca jego liczył lat 40 i kilka, pobiera jednak rentę, gdyż ma chore ramię.

— **Kruszwica**. (Grom uderzył) podczas ostatniej burzy w stajni kolonisty Wilhelma Günthera we Wróblach. Stajnia splonęła doszczętnie. Grom zabił jedną krowę, resztę bydła zdolano ocalić. Cały tegoroczny zbiór siana padł pastwą płomieni. (b)

— **Kejno**. (Złote pieniądze francuskie w drzewie) Pewien tułacz obywatel miał w ogrodzie jabłonkę, która z powodu starości nie rodziła już owoców, wskutek czego drzewo wykopał, aby na jego miejscu nasadzić nowe drzewko. Gdy właściciel drzewo porabiał na kawałki, znalazł w jednym ze spróchniałych kawałków w wydrążonym miejscu kasetkę, napełnioną złotą monetą francuską. Jakim sposobem pieniądze te znalazły tu schronienie, nie zdolano stwierdzić. (b)

— **Nowe Miasto, Prusy Królewskie**. (25-letni jubileusz Banku Ludowego) W poniedziałek 8. lipca odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Banku Ludowego w Nowym Mieście ku uczczeniu 25-letniej działalności spółki tej, największej po Banku Ludowym w Lubawie na całe Prusy Królewskie. Rozwój spółki w tych 25 latach objaśniają najlepiej poniższe liczby. W 1903 r. liczyła ona 60 członków (a pod koniec 1917 r. 1528 członków); udziały wynosiły 1191 mk. (w 1917 r. 156 272 mk.); wkładów było 21 511 mk. (3 566 58); pożyczek 15 584 mk. (2 371 099 mk.).

Główną zasługą około założenia Banku Ludowego w Nowym Mieście ma sp. ks. prob. Jan Batke z Radomna, który zakończył swój żywot dożył do 15. listopada r. z., dalej sp. Jan Ubycz z Tylic i sp. Polikarp Marwicz z M. Pacółtowa z żyjących zaś osób należą do założycieli banku pp. Leon Raskowski z Krzemienia, Marjan Zelma z Tylic, Jan Rosiński z W. Pacółtowa, Władysław i Rajmund Jarzębscy z Tylic, Antoni Suwalski z Nowogodworu, Matysz Karbowski z Krzemienia. Oprócz sp. ks. Batkiego, który pierwszy podał myśl założenia Banku i ją w czyn zamienił, a aż do końca swego życia pozostał jego dyrektorem, największą zasługę około założenia tegoż ma p. Dr. Rzepnikowski z Lubawy, założyciel i dyrektor lubawskiego Banku Ludowego. On to z łona patronatu zajął się tą sprawą i doprowadził ją do skutku.

— **Grudziądz**. (Król szkół budowy maszyn) w Grudziądzu przyjmuje od 1. października br. ponownie nowych uczniów. Nadarza się więc dla zawodowych rzemieślników głównie zaś metalowców sposobność dalszego dokładnego kształcenia się. Szkoła przyjmuje także i inwalidów wojennych rzeczonego rzemiosła. (b)

— **Lubań na Śląsku**. (Z powodu 3 centnarów ziemniaków powiesił się) Ponieważ miał odstawić 3 centnary ziemniaków, popelił samobójstwo posiadzielec Weber. Podczas jego nieobecności kazał sobie pokazać rewizor zapasów ziemniaków przez parobka dość znaczny jeszcze zapas ziemniaków, które był Weber przechował, a następnie zarządził, aby ze zapasu tego odstawił 3 centnary do związku komunalnego. Gdy Weber po powrocie swym do domu dowiedział się o tem zarządzeniu, popadł w taką wściekłość, że potłukł w kuchni wszystkie garnki i stoly a w pokojach meble, poczem poszedł na poddasze i powiesił się. (b)

Z DALSZYCH STRON.

— **Monumentalna publikacja o języku słowiańskim**. Według lubańskiego „Słownika Naroda” udzieliła Akademia Poludniowo-słowiańska w Zagrzebiu wydawnictwu Historycznego słownika języka słowiańskiego większej subwencji finansowej. Dzięki takiemu wsparciu materialnemu monumentalne dzieło to może być ukończone. Opinia słowiańska wyraża podziękowanie braciom Chorwatom za ich poparcie. (Sl.)

— **Pożeganie dyr. Hellera**. W dniu 2. bm. odbył się we Lwowie wieczór pożegnalny na cześć ustępującego dyr. teatru miejskiego p. Ludwika Hellera. Wśród uroczystego nastroju i wobec przepięknej widowni odegrano utępy z „Strasznego Dworu” i z „Warszawianki”, przy czym żegnano serdecznie ustępującego również długoletniego artystę scenicznego p. Józefa Chmielińskiego, poczem na scenie zgromadził się cały zespół dramatu, opery i operetki, reżyserowie, kapelmistrz, służba teatralna i dzieci. Mowy wygłosili pp.: Siemaszkowa, Kasprończycowa, Okoński, także słów kilka wypowiedział delegat służby teatr. i jedno z dzieci. Dziękowano dyrektorowi za poniesione trudy, wręczając mu kwiaty, na co p. Heller wrzucony żegnał się ze wszystkimi, zwracając się także do publiczności ze słowami: „Ciężko jest pozostać się, gdy serce wola. Na zakończenie odegrano II akt z operetki p. n. „Polska Krew”. Poczem zamknięty się podwoje teatru po raz ostatni w tym sezonie.

Rady na czasie.

Przechowanie mięsa w lecie. Na wsi lub na latowem mieszkaniu, gdzie niema lodowni, można mięso w następujący sposób uchronić od zepsucia: Trzeba najpierw mięso upiec lub ugotować, następnie świeżą serwatkę ugotować z dodatkiem garści soli i filiżanki octu. W ostudzoną tę mieszaninę kładzie się mięso, które może w niej leżeć

kwartał, bez utraty smaku i świeżości. Oczywiście najgłówniejszą rzeczą jest: trzeba mieć mięso. (sw.)

Z naszych czasopism.

— **„Rzeczy Piękne”** — pod tą nazwą powstał ma w najbliższym czasie nowy miesięcznik, poświęcony sztuce, budownictwu, ochronie zabytków, kościelnictwu, rzemiosłom pod kierunkiem Adama Bobrodzickiego. W skład komisji redakcyjnej wchodzi architekt Waclaw Krzyżanowski, Franciszek Mączyński, konserwator Dr. Tadeusz Szyszkowski, Adolf Szyszko Bohusz, dyrektor Stanisław Till i Kazimierz Witkiewicz. Siedziba redakcji jest gmach miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, Kraków, ul. Smoleńska 9.

— **„Maski”**, zeszyt dziewiętnasty przynosi prócz dalszego ciągu powieści K. Tetmajera „Wakar”, utępy „Jana Krzysztofa” Romain Rollanda w przekładzie F. Mirandoli, w którym to utępie znakomity poeta z gorzką ironją wygłasza poglądy na upadek estetyczny i etyczny teatru europejskiego w okresie przedwojennym. L. Eminowicz w poemacie „Pathétique”, wiąże z motywami sonaty Beethovena pełne rzewności wspomnienie o malce. Sonet Olizara „Nienawiść” rozstrzuwa aktualny motyw psychologiczny, a p. Karol Irzykowski w sprawozdaniu z książki Hermana Bahra „Expressionismus” daje pouczające uwagi o zagadnieniach plastyki Urozmaiconą treść literacką zdoła produkcje znakomitych obrazów Wojciecha Weissa (Floriańska w żalobie, Złodziej, Centaury). Otwiera zeszyt „Guslarz” Wyspiańskiego, pierwszy z cyklu nieznanych rysunków wielkiego twórcy. W dodatku ilustracyjnym znajdujemy „Sw. Krzysztofa” Wl. Skoczylasa. Adres wydawnictwa: Kraków, ul. Wolska 19. Zastępstwo na dzielnicę pruską objęła księgarnia A. Cybulskiego w Poznaniu.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

— **J. D. w R.**: Zamieściliśmy w tych dniach uwagi lekarza o tej chorobie, stwierdzające, że nie jest ona niebezpieczna, a prztem, że lekarstwa na nią niema. Niemożliwym więc dla nas u dzielać rad i wskazań, skoro medycyna nie zna żadnych środków, zapobiegających zapadnięciu na tę chorobę. Skoro ktoś umarł, to z pewnością przyczyną było co innego. (K.)

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— **Lekcja śpiewu** Tow. Młodzieży Polsko-Kat. w Poznaniu (śródmieście) odbędzie się w czwartek dn. 11. bm. wieczorem o godz. 8. w domu Królowej Jadwigi.

— **Plenarne posiedzenie** Tow. Gimn. Sokół-Winiary odbędzie się w sobotę, 13. bm. o godz. 8. wieczorem na sali posiedzeń w Urbanowie. O sienne przybycie członków prosi uprzejmie Zarząd.

— **Z Rady Stanu**. Na miejsce p. Damiana Gniazdowskiego, który z powodu choroby zrzekł się swego mandatu członka Rady Stanu, ma wejść wybrany na zastępcę p. Ludwik Włodok.

Do Klubu Międzypartyjnego wstąpił w ostatnich dniach pp.: Stanisław Lipczyński i Feliks Lechnicki (bezpartyjni). Antoni Minkiewicz dotychczas głosuje z Klubem Międzypartyjnym, członkiem jednakże Klubu nie jest.

Ostatnie wiadomości.

Niemiecki komunikat popołudniowy.

Wielka kwatera główna, 10. VII. (W. T. B.)

Zachodnia widownia wojny: Grupa wojsk księcia Rupprechta: Na obszarze góry Kemmel, nad rzekami Lys i Somme odżyła działalność bojowa w godzinach wieczornych. Nocne ataki rekonesansowe nieprzycięla.

Grupa wojsk niemieckich następcy tronu: Francuzi w dalszym ciągu podejmowali gwałtowne swe ataki częściowe. Na południu - zachód od Noyon i na południe od rzeki Aisne uderzyli oni kilkakrotnie znacznymi siłami i usadowili się w zagrodach Porte i des Loges na zachód od Authenil oraz w dawnych rowach francuskich na północ od Longpont. W sąsiednich odcinkach odparto go ogniem. Podczas miejscowego ataku skutecznego na zachód od Château Thierry ujęliśmy jeńców. Ożywiona działalność rekonesansowa nieprzycięla po obu stronach Reims.

Grupa wojsk księcia Albrechta: W Sundgau oddziały szturmowe zabrały z rowów francuskich na północ od Largitzen jeńców.

Pierwszy generał - kwatermistrz: Ludendorff.

Komunikat francuski.

Francuskie sprawozdanie popołudniowe z 8: Noc odznaczała się operacjami artylerji między lasem pod Villers - Catterets i Marna, bez walk piechoty.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin, 9. VII. (WTB.) Nasze łodzie podwodne zatopiły na Morzu Śródziemnym 5 parowców i żaglowiec o pojemności 15 tysięcy ton.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 10. VII. (WTB.) W dolim Brenty nasze wojska wysunięte odparły atak włoski. Nasz niemiecki front południowy cofnięto przed narazem znaczących sił nieprzyjacielskich poza linje Berat-Fieri. Kontakt bojowy od wczoraj rano był tylko bardzo luźny.

Komunikat włoski.

W włoskim sprawozdaniu z 9. 7. czytamy: Walki, jak je rozpoczęliśmy w Albanji na lewym skrzydle, trwają. Fieri wpadło w ręce nasze. W centrum wpadły bronione przez nieprzyjaciela pozycje pod Cafa Glara i Corocow w nasze ręce. Zdobyliśmy na wierzchołku Tomorika czubek Cafa Davris. Liczba jeńców ujętych wynosi 1300. Zdobyliśmy dział, sterowce, niezliczoną ilość karabinów maszynowych i wzięliśmy bogaty łup.

Komunikaty bułgarskie.

Bułgarskie sprawozdanie z 8. 7.: W dolinie rzeki Skumbi rozproszliśmy ogniem francuski oddział rekonesansowy. Nasze oddziały wtargnęły do rowów nieprzyjacielskich pod wsią Makowem i zabrały rozmaite trofea. Na wschód od Dobropola odpędziliśmy nieprzyjacielskie oddziały. Nad ujściem Strumy bardziej ożywiona działalność artylerji.

Komunikat turecki.

Tureckie sprawozdanie z 9: Zwykle działalność bojowa. Na innych frontach nic nowego.

Manifest sultana.

Konstantynopol, 9. VII. (WTB.) Sultana wystosował następujący manifest do armji i floty, który opiewa: Cierpienia krwawej wojny, jaką prowadzimy ramie przy ramieniu z naszymi bohaterami sprzymierzeńcami, by ocalić wiarę i ojczyznę, nie są jeszcze ukończone. Lecz nie powinniśmy wątpić, że Wszechmocny jak dotąd i nadal w słusznej sprawie będzie z nami i prowadzić w dalszym ciągu walkę z wrogiem z tą samą walecznością. Sztyndary moje, które wszędzie ponieśliście chwalebnie, niechaj Wam zawsze wskazują drogę do zwycięstwa. Pomoc Boga i poparcie proroków niechaj chronią moich bohaterów żołnierzy. (podp.) Mehmed Wahid Eddin

Początek narad niemiecko-austriackich w Salzburgu.

Salzburg, 9. VII. (WTB.) Narady gospodarcze przedstawicieli rządów austro-węgierskiego i niemieckiego zagalone zostały przed południem przez czeła sekcji Gracza i rzec. tajn. radcę Koernera dłuższymi przemówieniami, które wyrażały życzenie, by rokowania miały przebieg pomyślny. W dzisiejszych obradach wstępnych, zajmujących się ustanowieniem ogólnych wytycznych, brało udział po trzech delegatów rządów niemieckiego, austriackiego i węgierskiego.

Połozienie w Archangielsku i Moskwie.

Moskwa, 8. VII. (WTB.) Prasa donosi. Dn. 28. czerwca wylądowało w porcie pod Archangielskiem około 10 tys. Francuzów i Serbów. General komenderujący oświadczył, że zamierzają kraj obronić przed napaściami niemieckich jeńców wojennych. Rozdzielano żywność między ludność. Nad kolejami w gub. Samara ogłoszono stan oblężenia. W obwieszczeniu rządu donosi się, że powstanie lewicowych socjalrewolucjonistów jest stłumione. Miasto przedstawia znowu normalny obraz. Dokonano podobno około 10 tys. aresztowań. Ruch kolejowy jest narazie przezwan. W kierunku Jekaterynburg - Czeliabinsk posuwają się wojska czerwone zwycięsko przeciw Czechom i Kozakom, tak samo w kierunku Tobolska. Na terytorjum kubańskim zajęli Kozacy kilka stacji.

Walki w Władywostoku.

Amsterdam, 9. VII. (WTB.) Według jednego z pism tutejszych donosi „Times” z Tokio, że korespondent pisma japońskiego „Ksh” w Władywostoku donosi, iż podczas walk w Władywostoku wymieniono gwałtowny ogień działowy. Pustawiano karabiny maszynowe i wywalały się zacięte walki uliczne. Parowiec „Simbirsk” rosyjskiej floty ochotniczej, który kilkakrotnie został ugodzony, umknął z portu.

Z giełdy warszawskiej.

(Według pism warszawskich z dnia 26. 6. 18.) Uspokojenie było spokojne, obroty średnie. Pożyczka miejska 6%, w żądaniu 172 (174), w placowaniu 160 (163), kupowano ją po 164 i 165. Za listy ziemskie 4 1/2%, przy tendencji słabej żądano 170 (170), chciało płacić 162 (162), dokonywano obrotów po 165,75, 165,60 (165,95 - 165,75). Dla listów 5%, miejskich panowało uspokojenie mocne, kupowano je po 154,50 154,62 1/2, i 154,75 (154,50 do 154,75) przy żądaniu 150 (159) i obciążeniu 151 (151). Obligacje Banku Ziemskiego 5%, w żądaniu 100 (100), w placowaniu 95 (95). Waluty. Na rynku walut obroty znaczne, tendencja mocna. Ruble w pięćstrubówkach 116,25 - 117, w setkach 125 - 124,50. Korony 55,70, 55,60, 55,85

ORWAT n 1396
Wrocławska 13. Tel. 2406.
Linoleum
Dywany - Chodniki
op. reparac. Linoleum.

Czas zamawiać
NITRAGINE
sztuczny nawóz azotowy.
Tysiące świad. ctw polecających. Prospekty wysłać na żądanie
Dr. St. Krzyżankiewicz
Poznań - ul. Ogrodowa nr. 11.
Reprezentacje na Królestwo Polskie
posiada Syndykat Rolniczy w Warszawie.

DANKOWSKI & Co.
Magazyn mebli. - Ulica Wilhelmowska 20
polecają po cenach najniższych
urządzenia kompletne
salony - pokoje meskie
sypialki - jadalni - kuchnie
oraz
pianina - skrzydła
pojedyncze meble różnego gatunku.
n 2328

JEDWABIE
we wszystkich modnych kolorach
Tafty - Mervilleux
Duchesse - Crêpe de Chine etc
bardzo korzystnie
Próbek nie wysyła
RAY COHN Jr.
ul. B. Smałda 2. n 2749
Druki
wszelkiego rodzaju wykonuje
szybko n 1800
Drukarnia Centralna
w Śremie.

Wiernie nam oddany przyjaciel s. p.

Stefan Diugolecki

odszedł przedwcześnie w krainę wieczności.
W Zmarłym tracimy jednego z najczyniejszych przyjaciół, który szlachetnością i słodczą Swego charakteru, życzliwością i przyjaźnią, umiał Sobie zjednać serca wszystkich, pozostawiając po Sobie wielką próżnię w gronie naszym.

Strapieni przyjaciele

Tadeusz i Edmund Perkowski. Józef Degórski.

Poznań, dnia 10. lipca 1918. z 5543

Wielebn. Duchowieństwu, oraz krewnym, przyjaciołom i znajomym składamy za doznany dowód współczucia i za oddanie ostatniej przystugi mej nieodżałowanej żonie, naszej ukochanej matce

szczerze

Bóg zapłać!

radca zdrowia Dr. Markwitz z rodziną.

STEFAN BUSZCZYŃSKI

RĘKOPIS Z PRZYSZŁEGO WIEKU

FANTAZJA SPOŁECZNA Z ROKU 1881
Cena mk. 2.-

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz u wydawcy (Kraków. Basztowa 17. Konstanty Buszczyński) który wysyła pojedynczo egzemplarze za zaliczką lub na nadestaniu należytości.

Otwarcie przedsiębiorstwa!

Szanownym Czytelnikom podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym **otworzyłem** w Poznaniu, przy Starym Rynku nr. 54 **Specjalny Magazyn kapełuszki damskich dla panienek i dzieci.**

Przez nadwyczoj korzystny zakup modnych gustownych kapełuszek, pochodzących z pierwszorzędnych źródeł, mam możność Szanownym Odbiorcom najlepiej obsługiwać, ręczę za skóra i rzetelną usługę.

Nadmieniam również, że modernizowanie i przeświadczenie kapełuszek wykonuję w najkrótszym czasie. Proszę o łaskawo poparcie mego przedsiębiorstwa.

kreślę z wysokim szacunkiem
Leopold Przybyłowicz.

Urzednik gospodarczy

kawaler, w młodszym wieku, z dłuższą praktyką, zupełnie wolny od wojska, poszukuje od 1. 10. 1918. samodzieln. stanowiska w większ. majątku

Łaskawe zgłoszenia uprasza do Kurjera pod z5346.

Przemysłowiec

uczony kolarz, posiadający przez 8 lat własny warsztat ślusarski i instalatorski, biegły w zakładaniu centralnych ogrzewań, wodociągów, kanałizacji, autogalicznym zgrzewaniu, biegły w korespondencji, kalkulacji, wykonaniu rysunków i zakupie materiałów

poszukuje odpowiedniego miejsca jako administrator lub podobne.

Łaskawe zgłoszenia z podaniem płaty i warunków proszę przesyłać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. n 3320.

Ogrodnik

żonaty, zupełnie wolny od wojska, socjalista w warzywnictwie, owocach, kwiatkach, kłombach, w ostatecznym miejscu 8 lat, z ciekawymi świadectwami, wykazującymi, że zakładał nowe ogrody.

poszukuje zaraz stanowiska na wsi.

Hieronim Bogusławski, ogrodnik Graboszewo p. Wapno.

Książkowego lub książkową

obeznanych z książkowością podwójną

przyjmie zaraz i urosza o oferty „ROLNIK” w Gostyniu.

Poszukuję kupna folwarku 200-400 morg.

dobrej ziemi przy wptacie do 100000 marek.

Zgłoszenia proszę tylko wprost od właścicieli z dokładnym podaniem ceny i ilości inwentarza, do Kurjera Poznań, pod lit. n3355.

Ucznia wolontariusza

z odpowiednim wykształceniem

poszukuje zaraz

W. Sredzinski, Centr. Drogerja Zain

Uczeń lub wolontariusz

może się natychm. zgłosić.

Rolnik w Strzałkowie.

DZIERZAWY Składy

stosownie także na biura zaraz do wynajęcia ul. Podgórna 10

Zgłoszenia **Ulca Podgórna 10**

(11. piętro, biuro).

SPRZEDAŻ

1843 **75** 1918

lat cieszą się już zastalonym rozgłosem fortepiany i pianina z fabryki i składu pod firmą

Karol Ecke

Poznań, ul. Wiktorji 19.

Najstarszy i największy dom pianinowy.

Harmonium

w wielkim wyborze.

Aparaty fortepianowe. Pierwsze zastępstwa.



Medal państwa król.-prusk. 15 medali z wystaw. n 2845

Folwarki na sprzedaż:

190 mg.	w pow. węgrowski
150 "	" "
300 "	" " monieckim
400 "	" " szubińskim
400 "	" " żnińskim
350 "	" " krotoszyńskim
300 "	" " średzkim.

wszystkie mają ziemię oszenna, teren wenturk i budynki.

Powazni reflekt. mogą zgłosić się ustnie lub telefonicznie. n3850.

W. Rutowski, Gniezno. Ul. Mikołaja 4. Telef. 336.

KUPNA

Poszukuję kupna majątku

100-1000 morg dobrej średnioj ziemi z dobrimi budynkami, nie możności w Księstwie. Zaliczka w każdej wysokości.

Zgłoszenia do eksped. Kurjera Poznań pod lit. n3291.

Polecam bardzo korzystnie!

Salon złoty — antyk — z 6 krzesłami

Dwa mekzkie pokoje,

Dwa salony, używane,

Trzy szafki do bielizny, lub książek

Trzy kanapy także klubowa z fotelom —

Kilka dywanów n3505

Pomosty perskie

Harmonjum Fortepiany

K. Andrzejewski

Berlińska 20 Wys. parter.

ZWIĄZEK ZIEMIAN

W POZNANIU. — Telefon 3693.

PRZYJMUJE depozyty, udziela kredytu i pomocy finans. przy transakcjach majątków ziemskich i regulacjiach hipotecznych — otwiera rachunki bieżące na dogodnych warunkach — udziela pożyczek lombardowych i dyskontuje weksle n 1934

POSREDNICZY w sprzedaży majątków

PROWADZI księzkowość gospodarozą

POSREDNICZY w sprzedaży i zakupie artykułów rolniczych

ZWIĄZEK ZIEMIAN

Zyromkonto EG 111 Konto czekowe: w Banku Rzeszy Wroclaw 1011

Höchstpreise für Mairüben und Rote Beete für die Provinz Posen.

Auf Grund des Gestezes betreffend Höchstpreise vom 4. August 1914 (R. G. Bl. S. 339) in der Fassung der Bekanntmachung des Reichskanzlers vom 17. Dezember 1914 (R. G. Bl. S. 516) in Verbindung mit den Bekanntmachungen vom 21. Januar 1915 (R. G. Bl. S. 25) und vom 25. September 1915 (R. G. Bl. S. 607) und unter Bezugnahme auf die Verordnung vom 3. April 1917 (R. G. Bl. S. 307) wird mit Zustimmung des Preussischen Landesamts für Gemüse und Obst für den Umfang der Provinz Posen folgendes bestimmt:

Die Höchstpreise fuer Mairüben und Rote Beete werden wie folgt festgesetzt:

§ 1.		
Beim Verkauf dürfen nicht mehr gefordert und gezahlt werden, als folgende Höchstpreise für das Pfund:		
Erzen-Große Kleinger-handels-handels-hochstpreise	Fig.	Pfg.
1. Mairüben, ohne Kraut	6	8 (9)* 13 (13)*
2. Rote (Salat-) Rüben (Rote Beete)	12	14 (15)* 19 (20)*

* Die in Klammern beigefuegten Preise gelden nur in den Städten Posen und Bromberg.

§ 2.

Wer den vorstehenden Bestimmungen zuwiderhandelt, wird gemäss § 6 der Bekanntmachung vom 17. Dezember 1914 (R. G. Bl. S. 516) mit Gefängnis bis zu einem Jahre oder mit Geldstrafe bis zu zehntausend Mark bestrast.

§ 3.

Vorstehende Bestimmungen treten mit dem 10. Juli 1916 in Kraft. Mit demselben Tage treten die Preisfestsetzungen fuer Mairüben vom 1. Juli ausser Kraft.

Posen, den 9. Juli 1918.

Provinzialstelle für Gemüse und Obst Verwaltungsabteilung. n3330

Powróciłem.

Dr. Bolewski

lekarz - specjal. w chorobach ucha, nosa i polyku

Poznań, Bismarkowska 6. z5616

100 powozów

weszkich fasonów, nowych i używanych, poleca

C. A. Pritzel, fabryka powozów Cuestrin-Altstadt.

Pierwszorzędny PENJONAT POLSKI W ALTHEIDE

Wila Eichendorff

— otwarty z dniem 1. maja r. b. — 3 minuty od kąpieli i kurhauzu w pobliżu ulubionego lasku.

Ładne pokoje z oalkawitem utrzymaniem.

P. Gładyszowa

adwokatowa. n 3947

Telefon: Altheide, Bz. Breslau, Nr. 13.

PRACA

Sekundaner udziela korepetycji.

Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. z5615.

Polskiego, rosyjskiego, francuskiego, początków łaciny, arytmetyki, gruntownie uczy warszawian.

Oferty urosza do ekspedycji Kurjera Pozn. pod z 5534.

Kto udzieli lekcji języka francusk. i łaciny sekundanerowi?

Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z5528

Korespondentka

biegła w stenografii i pisaniu maszyną do przedsiębiorstwa budowlanego może się zgłosić z odświeżeniem świadectw i podać pensji do eksped. Kurjera Poznań, p. lit. z5627.

Panienka,

szukająca na maszynie biegła w pisaniu i słowie polskim, możliwie też francuskim, natychm. potrzebna.

Zgłoszenia z życiorysem i podaniem pensji do

Ceres, fabr. maszyn A. G. Lignica (Lignitz.)

Poszukuje od 1. lub 15. 8.

Strojarki

która samodzielnie pracować musi. Posada stała. Zgłosz. proszę z świad. fotogr. i podaniem pensji przy wolnym stole. z 5486

A. Górski, Grawalędz Graudenz Marienwerderstr. 25.

Stenotypistki

poszukuje od 1. 8. r. b. większe przedsiębiorstwo fabryczne na prowincji. Tylko rezydentki z dłuższą praktyką, które biegle piszą maszyną i biegle stenografują, o ile możności też i w polskim języku, zechcą zgłosić się z podaniem wymaganej pensji i odpisami świadectw do eksped. niniejsz. pisma pod lit. n3346.

Kursy uzupełniające dla panien

historja sztuki, literatura polska i powszechna, historja powszechna, chemja, psychologia, języki francuski i angielski rozpoczynają się od 1. września

przy ulicy Hardenberga 1. - Tel. 1992.

Zgłoszenia listownie przyjmują tamże od 1. sierpnia, osobiste od 25. sierpnia.

W. MUKULOWSKA. n3260

Wydział wojenny na

Tłuszcze, Oleje i Smary

przyjął

PROSZEK DO PRANIA

tygodniowo 60 wagonów dostawić może

FR. PRAWNICZAK

Poznań — ul. Teatralna 5. Telefon 1067.